

Z egzotycznych „tronów“.

Musimy zaraz uspokoić czytelników, że nie chodzi tu o albańskiego władcę ks. Wieda, który się już dostatecznie wszystkim uprzykrzył. Tym razem jest mowa o innym króliku — potężnym władcy któregoś z plemion murzyńskich zachodnio-afrykańskiej kolonii niemieckiej Togo. Obchodzi on właśnie uroczystość wstąpienia na swój „tron“ wyniosły. W tak błogosławionym klimacie, jaki w jego „państwie“ panuje, zbyt skomplikowanych kostiumów nie trzeba. Jednakże jakaś pompa być musi w tak uroczystej chwili i co się miało najlepszego, to się włożyło. Widzimy więc na ilustracji grupę starszych plemienia w imponujących płaszczach... z kolder i prześcieradeł, niektórzy w zawojach. Pośrodku zaś siedzi sam „on“, nowy król, we wspaniałej koszuli bawełnianej w kolorowe paski i koronacyjnym... cylindrze. U stóp jego siedzi małe chłopię, widocznie następca tronu, w kostymie mniej więcej adamiowym, tylko nogi sobie przykrył derką. Tych, którzyby sceptycznie chcieli patrzeć na te stroje i na tę pompę „monarszą“, możemy zapewnić, że Jego Murzyńska Mość czuje się nie mniej potężnym na swym tronie, niż n. p. ks. Wied w Durazzo, czego najlepszym dowodem jest, iż się tak pozwolił łaskawie sfotografować...



Z egzotycznych „tronów“: Nowowybrany król murzyński w „koronacyjnym“... cylindrze na tle grupy starszych plemienia.

Jeszcze Ulster.

Sprawa oporu protestanckich mieszkańców prowincji Ulster przeciw „homerule“ czyli samorządowi Irlandyi staje się coraz bardziej poważną. Rewolucyi w Ulsterze wprowadzić jeszcze niema, ale za to są grube nieporządki w armii angielskiej. Jak już wskazywaliśmy poprzednio, punkt ciężkości sprawy znaj-

duje się nie w Irlandyi, a w Anglii. Jest nim mianowicie opór konserwatywnej arystokracji angielskiej przeciwko całemu kompleksowi reform społecznych włącznie z „homerulem“, które przeprowadza gabinet liberalny. Armia angielska jest najemna, a oficerowie jej i niżsi i wyżsi rekrutują się prze-

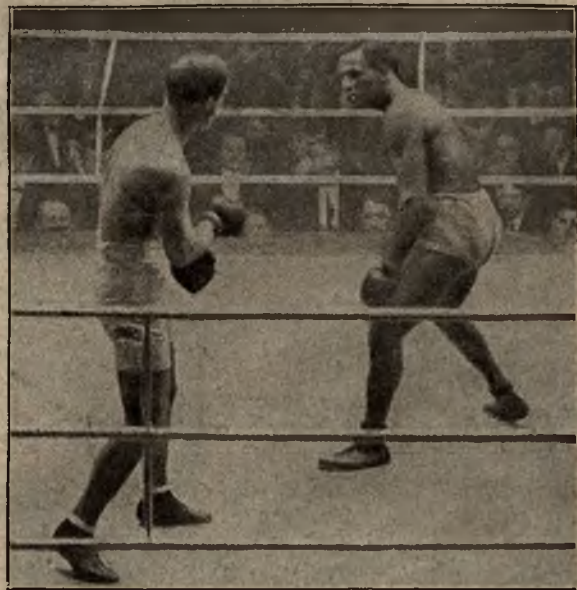
ważnie ze sfer arystokratycznych. Otóż cały szereg tych oficerów, desygnowanych przeciwko rewolucjonistom Ulsteru, oświadczył krótko, że przeciwko nim w obronie homerule'a walczyć nie myśli. Na czele niezadowolonych stanął generał Gough, który jest obok głównego lorda Carsona drugim przywódcą, a minister wojny Seely popełnił tę nieostrożność, że wdał się z nim w pertraktacje i nawet podpisał jakieś warunki podyktowane przez Gougha. Prezydent ministrów Asquith wobec parlamentu nie zaakceptował tego kroku Seely'ego, wobec czego wybuchło przesilenie gabinetowe. Sprawa Ulsteru wywołała i jeszcze obiecuje sprawić w Anglii wiele zamieszania.

Zwiastuny wiosny.

Nieszczęście chce, że każdą prawie porę roku w kraju naszym żałobni zwiastują gońce; każda



Jeszcze Ulster: Lord Carson (X) przemawia na wiecu rewolucjonistów ulsterskich w m. Belfast



Bohaterowie pięści: Walka championa francuskiego Charpentier'a z Murzynem Jeannettem.

pora ma swych strasznych posłów, nawet okres nadziei — wiosna — zapowiada się nam smutnie klęskami i katastrofami. Uprzedzając pierwsze kwiecie i przybycie wędrownych ptaków, zawitała powódź do wschodniej części Galicji, pogarszając i tak już beznadziejny stan gospodarczy kraju. Wystąpił z brzegów niespokojny Dniestr, a także wiele innych rzek, między innymi i San. Kilku dniowe deszcze ulewne, jakie w tych stronach padały, zasyliły tak znacznie wody Sanu i jego dopływów, że wylały już obecnie w kilku miejscach. Jak: koło Krasieczyna i Krasie, dalej między Przemyślem a Działowcami. W samym Przemyśle zalana została część Wilcza oraz niżej położone ulice. Pod wodą stoją również okolice Radymna, liczne wsie aż do Duńkowic i wszystkie przylegające tam do Sanu wsie i osady. Podobnie groźne wieści przynoszą pisma z nad Dniestru, który koło Jaworowa, Stryja i Sambora wielkie poczynił